



„Taką bronią walczy tchórz,  
który wie, że jego dni są policzone”

**- powiedział Wiktor Markiewka  
na wielkim wiecu protestacyjnym  
przeciwko zbrodniom ludobójców z USA**

NA DZIESIĄTKACH wieców i zebrań przedstawiciele różnych warstw społeczeństwa polskiego potępiają ostro niesłychane akty ludobójstwa, jakich dopuszczają się amerykańscy imperialiści na Korei i w Chinach.

W DNIU 20 marca br. wieloty-sięczne rzesze mieszkańców woj. katowickiego zebrały się na wielkich wiecach protestacyjnych w licznych osiedlach robotniczych zagłębia przemysłowego, manifestując swą solidarność z walczącym bohaterem do amerykańskimi najeźdźcami ludem Korei.

**Dzisiaj o 14-ej**

na rynku wrocławskim spotykamy się wszyscy na zorganizowanym przez Miejski i Wojewódzki Komitety Obrońców Pokoju

**wielkim wiecu protestacyjnym**

przeciw stosowaniu przez ludobójców amerykańskich broni bakteriologicznej

**Coraz więcej  
małorolnych chłopów  
osiedla się  
na Ziemiach Zachodnich  
zajmując  
wygodne mieszkania  
dostatanie zabudowania  
i żyzne pola**

DOSKONAŁE warunki, jakie zapewnia władza ludowa rodzinom małorolnych chłopów i młodym małżeństwom, osiedlającym się na gospodarstwach, na których odbudowano zniszczone budynki mieszkalne i gospodarskie — zachęcają coraz więcej chłopów z gęsto zaludnionych i oddalonych od ośrodków przemysłowych gromad do obejmowania gospodarstw.

Duże zainteresowanie osadnictwem wykazują małorolni chłopie Kieleccy, skąd do osiedlenia się na gospodarstwach w woj. koszański zgłosiło się już ponad 100 rodzin chłopskich.

Mocno interesują się osadnictwem również małorolni chłopie w woj. lubelskim. W pierwszej połowie bm. wyjechało stąd 36 delegacji do różnych województw zachodnich w celu obejrzenia przygotowanych zagrod i gospodarstw.

Uczestnikom delegacji bardzo podobają się zabudowania i gospodarstwa, toteż rezerwują je dla siebie i dla tych małorolnych sąsiadów, którzy zdecydowali się już na wyjazd.

Na Opolszczyźnie, gdzie Rady Narodowe przygotowały do objęcia ponad 100 zagrod oraz kończą odbudowę dalszych 77 zagrod, przyjęto dotychczas 26 delegacji chłopów głównie z województw katowickiego, bydgoskiego, poznańskiego i krakowskiego, które zarezerwowały pewną część gospodarstw. M. in. w pow. Niemodlin (Dokończenie na str. 2-ej)

WIELKI plac im. Feliksa Dzierżyńskiego w Katowicach i wszystkie przyległe ulice wypełniły dziesiątki tysięcy górników, hutników, robotników fabrycznych i pracowników umysłowych, kobiet i młodzieży. Nigdy jeszcze stolica Śląska nie była widownią tak potężnie i żywiołowo manifestowanej nienawiści do imperialistycznych agresorów, którzy nie zawahali się użyć dla obrony swojego rozpadającego się ustroju najpotworniejszej z broni — broni bakteriologicznej.

Zywiołowymi oklaskami powitano wchodzącego na trybunę czołowego górnika Wiktora Markiewkę z kopalni „Polska”.

„Mało im było — mówi Wiktor Markiewka, — że pod bombami i kulami głą niewinne dzieci, kobiety i starcy, mało im było masowych egzekucji niewinnych ludzi, więzień i kaźni — to jeszcze usiłują wytruć ludzi dżumą, cholera i tyfem! To jest hańba! To jest zbrodnia, która przewyższa zbrodnię Hitlera! Czy takimi haniebnymi, zbrodnictwami środkami walczy ten, kto silny, ten kto wierzy w słusność swojej walki? Nie! Taką bronią walczy tchórz, który wie, że jego dni są policzone. My, uczciwi ludzie pracy, potępimy tych łotrów, którzy są za słabi, żeby złamać bohaterski opór wojsk ludowych i dlatego usiłują masowo mordować zarazą niewinną ludność”.

Wiece odbyły się również w Bytomiu i Chorzowie.

W SZCZECINIE 40 tys. mieszkańców zgromadziło się na placu im. Feliksa Dzierżyńskiego, aby wyrazić swój gniewny protest i uczucie odrazy do najpotworniejszych zbrodni ludobójstwa, stosowanego przez amerykańskich agresorów w bohaterskiej Korei.

W uchwalonej rezolucji mieszkańcy Szczecina wyrażają swoje oburzenie wobec zbrodni amerykańskich i ślą serdeczne słowa solidarności obrońcom Korei.

DO PROTESTU całego świata cywilizowanego przeciwko potworności, prowadzonej przez Amerykanów w Korei wojny bakteriologicznej, przyłączyli się również księża woj. krakowskiego.

W uchwalonej rezolucji księża wzywają wszystkich kapłanów, aby w kazaniach uświadamiali wiernych o potworności wojny bakteriologicznej i o konieczności zborowego protestu wszystkich uświadomionych katolików przeciw tej nowej potworności.

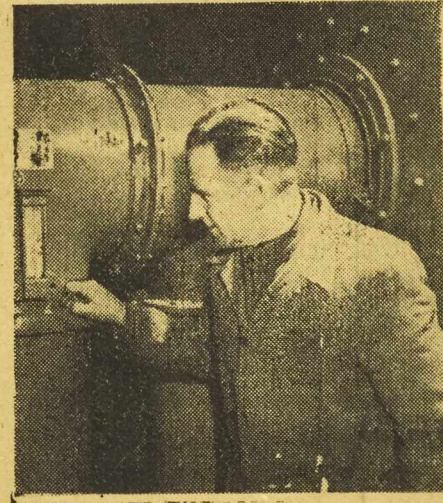
Zebrań protestacyjnych odbyły się również w Wyższej Szkole Wychowania Fizycznego w Krakowie oraz w Państwowej Szkole Felczerskiej w Białymstoku.



**P OZNAŃSKIE** Zakłady Środków Odżywczych produkują koncentraty odżywcze. Plan za miesiąc styczeń wykonany w 116 proc. a za miesiąc luty w 110 proc. — Na zdjęciu: Zofia Paliszkiewicz przy maszynie do automatycznego pakowania kostek bulionowych.

CAF — Fot. Tymowski

OD 1949 r. datuje się intensywna rozbudowa Stodowni w Poznaniu i ich unowocześnianie. System produkcji został oparty na wzorach radzieckich. Stodownie zostają stopniowo wyposażone w automatyczne urządzenia techniczne pozwalające na kierowanie nimi przez kilkunastu załadowców pracowników. Obecnie zakład produkuje 5 razy więcej słoju, niż w pierwszych latach po wyzwoleniu. Na zdjęciu: kierownik Stodowni Stanisław Tomaszewski sprawdza temperaturę bębna. Foto CAF



**SŁOWO POLSKIE**

Rok VII. Nr 71 (1871)  
Wydanie ABC

Sobota, 22 marca 1952 r.

Dzisiaj 4 strony

Cena 15 groszy

**Uchylić haniebny wyrok!  
Uwolnić Belojannisa i towarzyszy!**

Opinia całego świata domaga się zaniechania egzekucji greckich patriotów skazanych na śmierć na żądanie ambasadora USA

ZATEN donoszą, że generał Papagos po rozmowie z ambasadorem amerykańskim zażądał natychmiastowego wykonania wyroku śmierci na Belojannisie i jego towarzyszach.

**W krajach kapitalistycznych  
wzrasta fala strajków**

W KRAJACH kapitalistycznych wzrosła ostatnio fala strajków.

**WE FRANCJI**

ogłosili m. in. strajk robotnicy budowlani Paryża i okręgu paryskiego, Rouen, Grenoble, Souvesse, Tuluz, Carmaux, St. Etienne, Aix Montlucon i Marsylii.

W STANACH ZJEDNOCZONYCH zapowiedzieli na 24 marca rozpoczęcie strajku metalowcy, ponieważ pracodawcy odrzucili żądanie przyznania im 6-dniowego urlopu na rok. W ośrodkach przemysłu hutniczego władze skoncentrowały silne oddziały policji.

**WE WŁOSZACH**

strajkuje 300.000 górników, robotników fabryk chemicznych, ceramicznych i metalowców.

W Genul 18.000 robotników zakładowi „Ansaldo” wzięło udział w nowej manifestacji protestacyjnej przeciwko zwolnieniu z pracy 1.400 ich towarzyszy. W prowincji Livorno odbył się całodzienny strajk dzierżawców rolnych.

W STOLICY i w innych miastach Grecji panuje stan na pięciu. Po ulicach krąży silnie uzbrojone patroły policji i wojska.

Gmach ambasady amerykańskiej jest strzeżony przez oddziały policji. Na uniwersytecie ateńskim oraz na przedmieściach odbyły się w piątek o świcie demonstracje przeciwko katowskiemu reżimowi Plastirasa oraz przeciwko okupantom amerykańskim.

Wiadomość o zatwierdzeniu wyroku śmierci na Belojannisa i jego towarzyszy wywołała olbrzymie oburzenie na całym świecie.

We Francji szereg wybitnych osobistości wystosowało telegramy na ręce króla greckiego, w których żądają uchylenia haniebnego wyroku i zaniechania egzekucji. Telegram taki wysłał m. in. przewodniczący Światowej Rady Pokoju Fryderyk Joliot-Curie i Irene Joliot-Curie

Robotnicy fabryki Renault uchwaliли kategorię protestu przeciwko zatwierdzeniu przez najwyższy sąd ateński wyroku śmierci na Belojannisa i towarzyszy.

Do poselstwa greckiego w Paryżu nadchodzą setki depesz i rezolucji protestacyjnych od organizacji demokratycznych.

W Wiedniu przed gmachem poselstwa greckiego zebrały się liczne delegacje robotników i urzędników, reprezentujących większe zakłady pracy stolicy Austrii. Delegacje wręczyły w poselstwie greckim uchwalone na wiecach rezolucje domagające się natychmiastowego zwolnienia Belojannisa i towarzyszy. Delegaci wznosili okrzyki: „Wolność dla Belojannisa i jego towarzyszy!” „Precz z monarchofaszystami!”

We Włoszech robotnicy gazowni w Ankonie na znak protestu przerywali pracę. We wszystkich fabrykach Neapolu i prowincji odbyły się masowe wiece protestacyjne. Sekretariat Włoskiej Powszechnej Konfederacji Pracy wystosował do poselstwa greckiego w Rzymie telegram, w którym w imieniu pięciu milionów robotników domaga się uchylenia wyroku śmierci na Belojannisa i towarzyszy.



NA ZDJĘCIU: najlepsza światniarka souchozu w obwodzie Rostowskim Maria Marinicz. Opiekuje się ona prosiętami osiągającą wspaniałe wyniki w zakresie hodowli. Fot. — CAF

**Weź udział  
w naszym konkursie  
„Wyróżniamy wzorową  
obsługę PSS”**  
Kupon na str. 2-ej

**W niedzielę 23 bm.  
odbędzie się  
VI Walny Zjazd  
Delegatów  
Okręgu Wrocławskiego  
TPPR**

W NIEDZIELĘ dnia 23 bm. o godz. 10-ej w ramach VI Walnego Zjazdu TPPR, który odbędzie się w sali konferencyjnej MRN w Sukienicach przeprowadzone zostaną wybory do nowego Zarządu Okręgu.

Zjazd powitają specjalnie przybyłe do Wrocławia delegacje górników z Wałbrzycha, chłopów ze spółdzielni produkcyjnych, oraz miejscowa młodzież szkolna.

W toku obrad zostaną między innymi podsumowane osiągnięcia TPPR za okres ubiegłych 20-tu miesięcy.

Obecnie z terenu Dolnego Śląska napływają do Zarządu Okręgu liczne telegramy, w których robotnicy z różnych zakładów pracy i instytucji, chłopie pracujący, robotnicy PGR-ów i członkowie spółdzielni produkcyjnych przesyłają serdeczne życzenia owocnych obrad dla mającego się odbyć Zjazdu.

W celu uczczenia tak doniosłego zebrań aktywny TPPR, w którym weźmie udział ponad 400 osób, Zarząd Okręgu organizuje 3 wielkie imprezy artystyczne.

W niedzielę 23 bm. o godzinie 20-ej w Wielkim Studio Polskiego Radia na Krzykach odbędzie się koncert z udziałem solistów Opery Wrocławskiej, oraz orkiestry i chóru Polskiego Radia Zespół Muzyki Pieśni i Tańca Oficerskiej Szkoły Piechoty wystąpi o godzinie 17-ej w sali MPRB przy ulicy Świerczewskiego. Trzeci koncert zostanie urządzony o godz. 18-ej w auli przy Technikum Młodzieżowym przy ulicy Hauke-Bossaka, w wykonaniu zespołu MDK. (c)

**Tysiące ludzi  
bierze codziennie  
udział  
w dyskusji  
nad projektem  
Konstytucji**

W GRUPACH związkowych w zakładach pracy i na zebraniach organizacji społecznych, w kołach i placówkach dyskusyjnych tysiące obywateli naszego kraju codziennie dyskutuje nad projektem Konstytucji, poznając głęboką treść Wielkiej Karty osiągnięć i zdobyczy ludu polskiego.

W głosach dyskusyjnych przebiega rosnąca świadomość mas pracujących, że podstawowym czynnikiem niepodległości, suwerenności i rozkwitu narodu polskiego — jest praca.

Na zebraniach w oddziałach Stoczni Gdańskiej z dumą mówią robotnicy o rozbudowie naszego przemysłu okrętowego, o wzroście polskiej floty handlowej, o osiągnięciach naszego państwa ludowego na polskim wybrzeżu.

\* Ekipa pracowników „Głosu Koszalińskiego” zorganizowała tzw. ruchomą drukarnię, z którą wyjechała do gromad i spółdzielni produkcyjnych. Serdecznie przyjęli „ruchomą drukarnię” chłopie gromady (Dokończenie na str. 2-ej)

**Sylwetki wrocławskie**

**Poznajemy  
przodującą  
pracownicę  
17-ej taśmy WZPO**

17 TASMA WZPO szyje męskie garnitury. W samym końcu długiej sali oddziału A siedzi pochylona nad maszyną Marysia Ciupkówna. Jest przedostatnią w taśmie. Wykańcza marymarki i „obszycwa” fason. Koleżanka Ciupkówny, Janina Roztecka, ledwo nadąża z przyjmowaniem materiałów. Nic dziwnego, Marysia się śpieszy. Chce nie tylko wykonać, ale przekroczyć powzięte zobowiązanie dla ucz-



czenia 60-tej rocznicy urodzin Prezydenta Bolesława Bieruta. Ciupkówna postanowiła podnieść wydajność pracy do 140 proc. normy.

\* MIMO, że przed wojną byłam jeszcze dzieckiem — mówi Marysia — pamiętam dobrze ten kilkuletni okres, gdy ojciec poszukiwał pracy. (Dokończenie na str. 2-ej)

**Ziemie na głębokości  
50 kilometrów  
zbadali  
radzieccy uczeni**

UCZENI radzieccy opracowali nowe metody badania skorupy ziemskiej na wielkich głębokościach. Zastosowanie sejsmicznego sondowania skorupy ziemi umożliwiło zbadanie jej struktury do głębokości 50 kilometrów. Badania geofizyków radzieckich posiadają doniosłe znaczenie naukowe i praktyczne w związku z poszukiwaniem bogactw naturalnych.

Badania przeprowadzone m. in. na Kaukazie i w rejonie gór Tianszanu przyniosły niezmiernie ciekawe materiały o procesach odbywających się na dużej głębokości. M. in. określono grubość głębinnych tzw. granitowych i bazaltowych warstw skorupy ziemi.

### Narody żądają jasnej odpowiedzi

WOBEK nastrojów, panujących w krajach zachodnio-europejskich, Waszyngton „nie może sobie pozwolić na odrzucenie wręcz propozycji radzieckiej” — stwierdza reakcyjny dziennik amerykański „New York Herald Tribune”. Radziecki projekt pod nazwą traktatu pokojowego z Niemcami szerokim echem odbił się na całym świecie i przyjęty został przez pokój milijardy narodów, jako realna, konkretna droga do pokojowego uregulowania problemu niemieckiego.

W pierwszych dniach prasa kapitalistyczna usiłowała milczeniem pominać propozycje rządu ZSRR. Taktyka ta okazała się niemożliwą do utrzymania na dalszą metę. Reakcja opinii publicznej w krajach zachodnich zmusza imperialistyczne kółka rządowe do zajęcia stanowiska w sprawie propozycji radzieckich. Zaczynają one wobec tego stosować inną taktykę. Mówią wprawdzie o możliwości porozumienia ze Związkiem Radzieckim w sprawie niemieckiej, ale za pośrednictwem swej prasy zmuszają wysuwać wszelakiego rodzaju warunki, których treść jest taka, że z sory wiadomo, iż nie mogą zostać przyjęte. Taktyka ta stara i niedłonekrotnie stosowana przez polityków imperialistycznych. Stosują ją za każdym razem, gdy znajdują się w kłopotliwej sytuacji, gdy zostali przyrządzeni do muru, gdy usiłują oszukać opinię publiczną swych krajów co do rzeczywistych swych zamiarów.

Amerkańscy imperialiści i ich hitlerowscy podopieczni z Adenauerem na czele boją się zjednoczenia Niemiec, boją się zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami, gdyż wiedzą, że jedynie rozbiście Niemiec zachodnich, co stanowi wytyczną wojennych planów Waszyngtonu.

Stanowisko opinii publicznej krajów Europy zachodniej zmusza rządy atlantyckie do manewrowania. Sądzą one, że w ten sposób zdołają się uchylić od dania odpowiedzi na pytania, czy są za lub przeciw zjednoczeniu Niemiec, a co za tym idzie, czy są za lub przeciw utworzeniu pokojowego, demokratycznego państwa niemieckiego.

Manewry imperialistów mają co raz mniejszy wpływ na opinię publiczną w krajach kapitalistycznych. Żąda ona jasnej, konkretnej odpowiedzi. Równie jasnej i równie konkretnej jak propozycje radzieckie.

### Wybitni kupcy i przemysłowcy jadą do Moskwy na Międzynarodową Konferencję Gospodarczą

Z KAŻDYM dniem wzrasta na świecie zainteresowanie Międzynarodową Konferencją Gospodarczą w Moskwie.

W Indonezji ustalono skład 17-osobowej delegacji, która weźmie udział w Konferencji.

W Londynie ogłoszono, że w Konferencji weźmie m. in. udział członek parlamentu labourysty S. Silverman i Henry Osborn oraz lord Eved Ovr.

W Austrii zw. zawodowy chemików zażądał, aby wiedeńska izba też wysłała swych przedstawicieli do Moskwy. Duże zainteresowanie Konferencją panuje wśród kupców, którzy domagają się współpracy gospodarczej z krajami Europy Wschodniej.

W Argentynie ogłoszono, że na czele licznej delegacji argentyńskiej, która weźmie udział w Konferencji Gospodarczej w Moskwie stoi prof. uniwersytetu w La Plata, Phellippe Freire. W skład delegacji wchodzi przedstawiciele kół gospodarczych, ekonomistów i inni.

W Pakistanie komitet przygotowawczy do Międzynarodowej Konferencji Gospodarczej w Moskwie podał do wiadomości nazwiska 19 członków delegacji udającej się na Konferencję Moskiewską. W skład delegacji wchodzi przedstawiciele szerokiego kręgu przemysłowców i handlowców.

Z Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej udala się do Moskwy delegacja z Jun Hjang-jungsem na czele. Delegacja ma wysunąć propozycje w sprawie rozszerzenia stosunków handlowych Korei z innymi państwami w celu podniesienia poziomu jej gospodarki narodowej, zdestawowanej przez agresorów amerykańskich.

# Komisja ONZ do spraw rozbrojenia winna potępić gwałcicieli zakazu używania broni bakteriologicznej

## J. Malik przedstawił na komisji rozbrojeniowej ONZ radziecki projekt prac komisji

Nowy Jork. PRZEDSTAWICIEL ZSRR Malik wygłosił przemówienie na posiedzeniu Komisji Rozbrojeniowej ONZ. Komisja ta, utworzona na VI sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ, ma zająć się rozpatrzeniem dwóch propozycji w sprawie zakazu broni atomowej i redukcji zbrojeń, a mianowicie propozycji zgłoszonej przez Związek Radziecki i propozycji zgłoszonej przez trzy mocarstwa zachodnie.

Malik przypomniał zasadniczą treść obu rezolucji, podkreślając, że o ile propozycje radzieckie zmierzają istotnie do zakazu broni atomowej i redukcji zbrojeń, propozycje trzech mocarstw sprowadzają się w gruncie rzeczy jedynie do zbierania informacji o zbrojeniach. Przedstawiciel ZSRR przytoczył następnie cyfry świadczące o tym, że Stany Zjednoczone rozpoczęły

leńczy wyścig zbrojeń i zmuszają do udziału w tym wyścigu inne kraje kapitalistyczne. Ten wyścig zbrojeń — powiedział Malik — przynosi z jednej strony olbrzymie zyski monopolistom z drugiej — odbija się katastrofalnie na sytuacji mas pracujących.

### RADZIECKI PROJEKT PLANU PRACY KOMISJI

Malik przedstawił następnie do sprecyzowania radzieckiego projektu planu pracy komisji, stwierdzając, że prace komisji, która nazywa się komisją do spraw rozbrojenia, należy zacząć od rozpatrzenia i powzięcia uchwały w sprawie zakazu broni atomowej i w sprawie redukcji zbrojeń, przystępując w pierwszej kolejności do redukcji zbrojeń pięciu wielkich mocarstw.

Odpowiednio do tego delegacja ZSRR, na polecenie rządu radzieckiego, przedstawia następujący plan pracy komisji ONZ do spraw rozbrojenia:

1. Zakaz broni atomowej, redukcja zbrojeń i udzielenie informacji o zbrojeniach.

1. Powzięcie uchwały w sprawie bezwzględnego zakazu broni atomowej i wszystkich innych rodzajów broni masowej zagłady ludzi oraz w sprawie ustanowienia ścisłej kontroli międzynarodowej nad przestrzeganiem tego zakazu, biorąc pod uwagę okoliczności, że zakaz broni atomowej i kontrola międzynarodowa zostaną wprowadzone w życie równocześnie.

2. Powzięcie uchwały o redukcji zbrojeń i sił zbrojnych: a) opracowanie uzgodnionych założeń w sprawie zredukowania przez 5 wielkich mocarstw — ZSRR, Stany Zjednoczone, Chińską Republikę Ludową, Anglię i Francję — posiadanych przez nie zbrojeń i sił zbrojnych o jedną trzecią w ciągu jednego roku;

b) powzięcie uchwały o zwolnieniu konferencji światowej dla rozpatrzenia sprawy istotnej redukcji zbrojeń i sił zbrojnych, jak również sprawy praktycznych środków w dziedzinie zakazu broni atomowej i ustanowienia kontroli międzynarodowej nad przestrzeganiem tego zakazu.

3. Powzięcie uchwały w sprawie obowiązkowego udzielenia przez wszystkie państwa pełnych informacji oficjalnych o stanie ich zbrojeń i sił zbrojnych, włączając dane o broni atomowej i bazach wojskowych na terytoriach obcych, natychmiast po powzięciu uchwały w sprawie zakazu broni atomowej i redukcji zbrojeń.

4. Rozpatrzenie sprawy gwałcenia zakazu wojny bakteriologicznej, niedopuszczalności używania broni bakteriologicznej i pociągnięcia do odpowiedzialności tych, którzy gwałcą zakaz wojny bakteriologicznej.

5. Opracowanie dla przedstawienia Radzie Bezpieczeństwa projektu konwencji przewidującego środki gwarantujące:

a) zakaz broni atomowej i zaprzestanie jej produkcji;

b) wykorzystanie już wyprodukowanych bomb atomowych wyłącznie dla celów cywilnych;

c) ustanowienie ścisłej kontroli międzynarodowej nad wykonaniem konwencji o zakazie broni atomowej.

6. Opracowanie postanowień o ustanowieniu w ramach Rady Bezpieczeństwa międzynarodowego organu kontrolnego o następujących funkcjach: 1. Kontrola nad wykonaniem uchwały o zakazie broni atomowej. 2. Kontrola nad wykonaniem uchwały o redukcji zbrojeń i sił zbrojnych. 3. Sprawdzanie informacji udzielonych przez poszczególne państwa o stanie ich zbrojeń i sił zbrojnych.

7. Przyznanie międzynarodowemu organowi kontrolnemu w celu ustanowienia należytego systemu gwarancji przestrzegania uchwał o zakazie broni atomowej i redukcji zbrojeń, prawa dokonywania inspekcji na stałej podstawie, bez prawa ingerencji w sprawy wewnętrzne poszczególnych państw.

W dalszym ciągu przemówienia, Malik, nawiązując do punktu propozycji radzieckiej, dotyczącego zakazu używania broni bakteriologicznej, stwierdził, że sprawa ta jest szczególnie aktualna, ponieważ amerykańskie siły zbrojne szeroko stosują tę broń. Komisja ONZ do spraw rozbrojenia powinna rozpatrzyć to zagadnienie. Powinna ona potępić tych, którzy depczą konwencję o zakazie broni bakteriologicznej, aby zapobiec stosowaniu tej broni i pociągnąć do odpowiedzialności gwałcicieli tej konwencji piętnującą wojnę bakteriologiczną.

Kończąc przemówienie Malik oświadczył, że przyjęcie przez Komisję planu pracy wniesionego przez delegację radziecką, rozpatrzenie zawartych w nim propozycji i przygotowanie na ich podstawie konkretnych założeń przyczyni się do szybszego uregulowania takich palących od dawna zagadnień jak sprawa zakazu broni atomowej i sprawa redukcji zbrojeń, zagadnień, których rozwiązanie jest dotąd hamowane wskutek uporczywego przeciwdziałania ze strony ugrupowania amerykańsko-angielskiego w ONZ, a przede wszystkim ze strony Stanów Zjednoczonych.

### USA NIE CHCĄ ZAKAZU BRONI ATOMOWEJ I REDUKCJI ZBROJEŃ

Nowy Jork. DNIA 19 marca na kolejnym posiedzeniu Komisji Rozbrojeniowej, zabrał głos delegat USA Cohen. Miał on odpowiedzieć na postawione na jednym z poprzednich posiedzeń przez delegata radzieckiego Malika pytanie, czy rząd USA zgadza się na zakaz broni atomowej oraz na redukcję zbrojeń i sił zbrojnych i czy zgadza się na to, aby Komisja Rozbrojeniowa ONZ rozpoczęła swą pracę od powzięcia uchwały w sprawie zakazu broni atomowej oraz w sprawie istotnej redukcji zbrojeń i sił zbrojnych, jak również na to, aby Komisja zaprzężyła i polepiła zbrodnicze czyny amerykańskich sił zbrojnych stosujących bakteriologiczne środki wojny w Korei i w Chinach?

Cohen wystąpił z oświadczeniami przeciwko ZSRR, usiłując w ten sposób uniknąć bezpośredniej odpowiedzi na pytanie przedstawiciela ZSRR. Oszczerstwa te odparł z miejsca Malik, Delegat ZSRR stwierdził, że chociaż Cohen usiłował ukryć istotę swej odpowiedzi mgłą oszczerstw, to jednak z tego co powiedział, wypływał oczywisty dla wszystkich wniosek, że Stany Zjednoczone odpowiedziały na pytanie ZSRR negatywnie.

## Tysiące ludzi bierze udział w dyskusji nad projektem Konstytucji

(Dokończenie ze str. 1-ej)

Dobiesław. Członkowie ekipy na miejscu wydrukowali i rozkolportowali wśród chłopów gazetkę „Byskawica”.

Wieczorem na zebranie, które było poświęcone omówieniu projektu Konstytucji, przybyli niemal wszyscy mieszkańcy gromady. Wielu z nich, zabierając głos w dyskusji, mówiło o ważnych obecnie dla mas sprawach.

## Coraz więcej małorolnych chłopów osiedla się na Ziemiach Zachodnich

(Dokończenie ze str. 1-ej)

zarezerwowano już 14 gosp. darstw które będą objęte w najbliższym czasie. Niektórzy spośród członków delegacji po obejrzeniu gospodarstw z miejsca je objęli. M. in. bezrolny chłop z gromady Rybarzowice w pow. Bielsko, woj. katowickiego — Michał Świerczek, obierał sobie 5-hektarowe gospodarstwo w gromadzie Szydłowice Śląski. „Obrałem sobie ładną gospodarzkę — mówi z radością Michał Świerczek — budynek mieszkalny jest murowany i zelektryfikowany. Dostatnia jest również obora, a całe pole znajduje się wokół zabudowania.

## Eliminacje wojewódzkie wspaniałym świadectwem rozwoju ruchu świetlicowego na Dolnym Śląsku

ROZMACH ruchu świetlicowego w naszym kraju jest najlepszym świadectwem wywołania przez Polskę Ludową drzemących w masach pracujących talentów, energii i twórczych pomysłów.

W organizowaniu zespołów i scen świetlicowych wzorujemy się na naszym wielkim sojuszniku — Związku Radzieckim. Bowiemy nie udzie indziej, a właśnie w ZSRR powstały i skryształizowały się najczystsze formy pracy świetlicowej. Zapoznanie się z wielkim dorobkiem Kraju Rad w tej dziedzinie, zaznajomienie się z ogromem doświadczenia, zdobytego przez świetlice radzieckie, jest szczególnie ważne teraz, gdy umasowujemy nasz ruch świetlicowy.

Już w pierwszych miesiącach po Rewolucji Październikowej — Włodzimierz Lenin wskazał na właściwe formy umasowienia kultury drogą tworzenia na terenie fabryk, instytucji i urzędów gęstej sieci świetlic.

W roku 1918 odbyła się w Moskwie konferencja działaczy kul-

turalnych i przedstawicieli świata artystycznego, na której szczególnie wyjątkowo, na czym polega zadanie teatrów świetlicowych. W artykule sprawozdawczym z tej konferencji umieszczonym w piśmie „Widz robotniczy” z grudnia 1918 r. między innymi czytamy te słowa:

„Głównym zadaniem teatru świetlicowego jest podniesienie ogólnego poziomu kulturalnego mas pracujących — rozszerzenie ich horyzontów... Z drugiej zaś strony — teatr świetlicowy jest nie tylko jednym ze środków szerzenia oświaty, lecz stanowi zarazem czynnik wychowawczy w politycznym znaczeniu tego słowa. Jest to jedna z najbardziej skutecznych form oddziaływania na masę!”

Znakomity znawca zagadnień świetlicowych — wielki działacz radziecki — Andrzej Zdanow — kładł szczególnie mocny nacisk na współpracę artystów zawodowych ze świetlicowymi.

Teatry zawodowe — twierdził Zdanow — powinny sprawować patronat nad scenami świetlicowymi. Patronat taki powinien iść nie tylko w kierunku wyszukania właściwych form scenicznego dla świetlic oraz fachowej pomocy teatralnej, lecz przede wszystkim musi uwzględnić teoretyczne, systematyczne i dobrze przemyślane stopniowe zaszczerpanie szerokim masom socjalistycznej kultury radzieckiej, sztuki oraz radzieckiego teatru.

Po tej właśnie linii poszła Okręgowa Rada Związków Zawodowców wespół z Wojewódzką Radą Narodową (Wydział Kultury) we Wrocławiu, powołując do życia specjalną Wojewódzką Komisję Współpracy Artystów ze Świetlicowym Ruchem Amatorskim.

Praca dołnośląskich artystów jako patronów społecznych znalazła pozytywną ocenę na ostatnim zjeździe w Łodzi, na którym wojewódzstwo wrocławskie otrzymało zaszczerpane trzecie miejsce wśród województw, które zorganizowały w sobie patronaty. Duże znaczenie dla opracowania nowych metod w teatrze świetlicowym miały również parodiowane seminaria organizowane przez kierownictwo Woj. Domu Kultury z udziałem najlepszych przedstawicieli świata artystycznego. Reżyserzy i amatorzy wynieśli z tych seminariów nowe wskazówki w realizowaniu sztuk, a także zupełnie do tej pory zaniedbaną metodę posługiwania się przy pracy lekturą pomocniczą. Do dalszego wyszkolenia naszych dołnośląskich reżyserów przyczyniły się seminaria w Spale.

Dorobek teatrów świetlicowych na Dolnym Śląsku znalazł swe najlepsze odzwierciedlenie w eliminacjach wojewódzkich we Wrocławiu, 15 zespołów z powiatów Dolnego Śląska zapoznając nas z osiągnięciami swej czteroczesnej pracy. Wśród nich znajdują się tak poważne pozycje jak: komedia Zabłockiego „Fircyk w zalotach”, w wykonaniu Zw. Zaw. Kolejarzy ze Świdnicy, sztuka „Trzeba było i skry” w wykonaniu zespołu „Bielawskiej Jedynki” oraz sztuka wrocławskiego racjonalizatora — Józefa Nowaka pt. „Smiały pomysł” w wykonaniu jego wrocławskich kolegów.

Jest to wielki wkład Dolnego Śląska w nasze życie kulturalne.

H. HOFFMANOWA

## Poznajemy przodującą pracownicę 17-iej taśmy WZPO

(Dokończenie ze str. 1-ej)

chwile, gdy przyszedł do domu ucieziony, że znalazł zajęcie w cegielni. Ale radość nasza trwała krótko. Po dwóch tygodniach ojca zwolniono. Oń, tak, bez powodu. Fabrykanci mogli sobie na to pozwolić. Tysiące bezrobotnych gotowych było w każdej chwili pracować za marne grosze, za miskę strawy.

Ciupkówna już od dziecka zajmowała się w domu gospodarstwem i — zastępując matkę — opiekowała się czworogiem młodszego rodzeństwa.

Były to czasy nędzy i głodu — mówi Marysia — ale tylko dla rodzin robotniczych i chłopskich. Bogacze, właściciele majątków i fabrykanci, tracili pieniądze na bankiety i rauty. Dla nich były to złote czasy.

MARYSIA Ciupkówna pracuje w WZPO od 1947 roku. Początkowo miała trudności w wykonaniu nawet ustalonej normy. Ale zawiązała się. Chciała pokazać koleżankom, że stać ją na wydajniejszą pracę. I dotrzymała słowa. Prze stała być ostatnią. Zaczęła stopniowo przekraczać normę. Pomogła przez to całej taśmie. Dziś ZMP-ówka Maria Ciupkówna jest przodownicą pracy w oddziale A. (Kuz)

### KRÓTKIE WIADOMOŚCI z KRAJU

W dniu 20 bm. odbyło się kolejne posiedzenie Sejmowej Komisji Planu Gospodarczego i Budżetu, obradujące nad projektem ustawy budżetowej oraz ustawy o Narodowym Planie Gospodarczym na rok 1952.

Z okazji 30 rocznicy powstania Komunistycznego Związku Młodzieży Rumuńskiej, Zarząd Główny ZMP w imieniu całej młodzieży polskiej przesłał do Związku Robotniczej Młodzieży Rumuńskiej depeszę z gorącymi braterskimi pozdrowieniami oraz życzeniami dalszych osiągnięć w realizacji 5-letniego planu Rumuńskiej Republiki Ludowej.

Wschód słońca — godz. 5.34. Zachód słońca — godz. 17.53.

TELEFONY:

POGOTOWIE RATUNKOWE — 44-44, 55-55. STRAZ POZARNA — 05. DZIAŁ MIEJSKI „SŁOWA POLSKIEGO” — 45-33.

DZURYK APTER

SPOŁ. Nr 17 — ul. Pułaskiego 15. SPOŁ. Nr 142 — ul. Mikołaja 46. SPOŁ. Nr 11 — ul. Witosa 47. SPOŁ. Nr 1 — ul. Partyzantów 25. SPOŁ. Nr 14 — ul. Żulawskiego 3. SPOŁ. Nr 19 — ul. Średzka 33.

OSTRZE DZURYK SZPITALI

KLINIKA OCZNA — ul. Chałubińskiego 2a. KLINIKA CHIRURGICZNA I — ul. Ponińskiego 2. SZPITAL WOJEWÓDZKI (oddz. wewn. i dziec.) — ul. Wszystkich Świętych nr 1.



Spacerkiem

W CZORAJ pisaliśmy o braku światła w klatce schodowej domu przy Alei Przewodników Pracy 139. Otóż śpieszywno dodać, że identyczna sytuacja panuje w budynku przy ul. Żeromskiego 24, gdzie nie się nie pali: ani lampa w sieni, ani MZBM do szybkiego naprawienia instalacji.

Od czasu do czasu robi to uprzednie niezawodna świeczka, lub mniej niezawodna zapalarka, ale bez widocznego efektu.

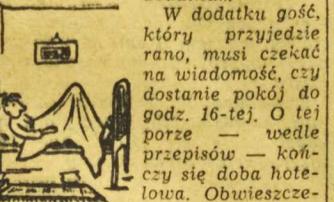
Natomiast panujące w sieni ciemności są niezmiernie efektywne i skłaniają lokatorów do jeszcze bardziej efektywnych salt.

Ala ponieważ dziwni ci ludzie wola światło od akrobacji, nie pozostaje nam nic innego jak poprzeć z całym zamachem pórą ich petycję o szybkie zainstalowanie żarówek.

(Ana)

Oj chotel, chotel...

TO JEST powszechna opinia: hotel Piastowski w Bolesławcu podległy Miejskiemu Przedsiębiorstwu Gospodarki Komunalnej świat nie mógłby obsłużyć gości, gdyby miał... łóżka. Bo budynek jest obszerny, ale tych parę łóżek, które hotel posiada, jak codzienna praktyka wykazuje, nie wystarcza na potrzeby przyjezdnych. I trudno dostać miejsce. A w dodatku...



W dodatku gość, który przyjeżdża rano, musi czekać na wiadomość, czy dostanie pokój do godz. 16-tej. O tej porze — wedle przepisów — kończy się doba hotelowa. Obowiązkiem w każdym pokoju o tym głosi „Chotel” (jak napisano w obwieszczeniu) nigdy nie wie przed godz. 16, czy ktoś zwolni pokój i dopiero po 16-tej dowiaduje się podróżny, który przyjechał rano, że nie ma gdzie nocować.

Każdy niemal z tych podróżnych radzi „chotelowi”, żeby kupić więcej łóżek. Bo jest gdzie kupić łóżka, łóżek nie brakuje. Ale „chotel” w Bolesławcu ciągle zwleka i nie może sobie z tą prymitywną inwestycją dać rady...

(oss)

Kto winien

PRACOWNICY transportu i zaopatrzenia Wrocławskich Zakładów Gastronomicznych postanowili zwołać naradę roboczą. Uzgodniono z radą zakładową i dyrekcją, że narada odbędzie się 16 bm.

Niestety — w oznaczonym terminie przewodniczący rady zakładowej oświadczył, że zebranie nie odbędzie się, ponieważ nie ma przedstawiciela dyrekcji. Widocznie dyrekcja nie wydelegowała przedstawiciela, wychodząc z założenia, że „co się odwiecie, to nie uciecie”.

Jeśli tak, to spotka ją niemile rozczarowanie. Uciekło sporo cennego czasu, należącego do ciekawych pracowników, za który ktoś musi ponieść odpowiedzialność.

Korespondent J. Chomina

Podstawową metodą — przykład i przekonanie ZMP-owcy Wrocławia walczą z wszelkimi objawami chuligaństwa

Zalewski i Dzieciot na ławie oskarżonych odpowiedzą za swe czyny

PRZED kilkoma dniami opinia publiczna wstrząśnięta została procesem, który odbył się w Pustelniku pod Warszawą. Na ławie oskarżonych zasiadło trzech chuliganów, którzy w czasie bójki omal nie uśmiercili jednego z kolegów, drugiego zaś uczynili na cale życie kaleką.

160 godzin przy odgruzowaniu ulic przepracują ZMP-owcy z Technikum Handlowego

ORGANIZACJA ZMP przy Technikum Adm. - Handlowym przy ul. Komuny Paryskiej 36 pracuje wzorowo. Dzięki wytrwałej pracy zarządu szkolnego, w kolach klasowych odbywają się systematycznie szkolenia oraz zebrania robocze.

Każde kolo dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bolesława Bieruta oraz Święta klasy robotniczej i Maja podjęło konkretne zobowiązania.

M. in. klasa IIIa zobowiązała się przepracować 120 godzin przy budowaniu toru przeszkód Komendy Woj. SP, oraz 160 godzin przy odgruzowywaniu ulic i czyszczeniu boisk.

W zobowiązaniach indywidualnych ob. ob. Czyska, Komar i Zukowska — produkujące aktywności organizacji ZMP i Powszechnej Organizacji SP — zobowiązały się pomóc słabszym koleżankom w matematyce, języku angielskim i planowaniu.

Koresp. Weroń

Słuszne pretensje uczestników kursów Ośrodka Szkolenia Zawodowego

KILKA dni temu, otrzymaliśmy od uczestników kursów, organizowanych przez Ośrodek Szkolenia Zawodowego Zw. Zaw. list, w którym słuchacze skarżą się na brak opieki ze strony Dyrekcji Ośrodka.

Mieszkamy na V piętrze w gmachu PDT — piszą do nas kursoranci. — W sali jest tak zimno, że śpiemy w swetrach.

Wprawdzie centralne ogrzewanie funkcjonuje dobrze, ale jest ono czynne tylko wtedy, kiedy jesteśmy na wykładach. W niedzielę sala nie jest ogrzewana wcale. Natomiast w ubikacjach i umywalkach panuje upał. Czu dyskrekcja internetu chce nas zmusić byśmy chodzili odbierać lekcje do umywalki?

Trudno tutaj nie wspomnieć o dyrektorze ośrodka, który przez cały czas trwania kursu nie odwiedził słuchaczy, by spytać, jakie mają zastrzeżenia i bolączki.

Wierzmy, że nasze uwagi krytyczne spowodują wzrost zainteresowania kierownictwa ośrodka potrzebami kursantów.

Table with 3 columns: FACHOWCY POSZUKIWANI, HANDLOWE, ZGUBIONO. Contains various job and lost item listings.

Stale wzrastająca sieć punktów usługowych gwarancją coraz pełniejszego zaspokojenia potrzeb wrocławian

DOLNOŚLĄSKI Związek Spółdzielni Usług Różnych coraz bardziej ożywia swą działalność. Ponieważ praktyka wykazała, że ilość istniejących placówek usługowych jest niedostateczna, postanowiono, że już wkrótce wrocławską sieć tych punktów zostanie rozszerzona.

BYWATELE, którzy będą chcieli sprzedać posiadane instrumenty muzyczne, zostaną obsłużeni w spółdzielni „Mira”, gdzie właśnie organizuje się dział skupu tych przedmiotów.

Nowe punkty maszynopisania i redagowania podań do urzędów rozwiążą bolączkę niejednego wrocławianina.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że ceny pobierane za wykonane usługi będą bardzo niskie i tym samym w najszerszym zakresie przystępne dla świata pracy.

Powstanie również większa ilość warsztatów spółdzielczych naprawiających parasole, torebrki damskie itd.

Ataz prawdziwa niespodzianka dla tych, którzy korzystają z usług spółdzielni pralniczych: Przy wszystkich pralniach czynne będą działy pilnowania, których brak dawał się dotąd we znaki naszym gospodyniom.

1000 reperacji miesięcznie wykonuje ekipa naprawczo-remontowa MZBM

ZADANIEM ekip naprawczo-remontowych MZBM jest doprowadzenie do stanu używalności zespanych instalacji wodno-kanalizacyjnych.

W mojej ekipie — informuje nas kierownik ob. Janicki — jest kilka dzielnych, zasługujących na wyróżnienie dwójek monasterskich.

Tacy pracownicy jak Józef Szpon, Mieczysław Jurek oraz Gozdek i Kurant tworzą dwa najbardziej produkujące zespoły ekipy wodociągowej.

Jaką wydatnością pracy legitymują się ci monterzy? — Przeciętnie wyrabiają oni od 150 do 190 proc. normy.

A cała ekipa? — Plan kwartalny przewiduje wykonanie 600 złechn naprawczych, lecz przeciętnie ekipa wykonuje od 900 do 1000 napraw kapitalnych i drobnych.

(Wer)

Filmy oświatowe dla szkół i zakładów pracy

DZIAŁ Upowszechniania Filmów Oświatowych otrzymał ostatnio 5 nowych filmów dźwiękowych, wśród których znajduje się poszukiwany przez instytucje film produkcji polskiej pt. „Racjonalizatorzy uprawniają produkcję”.

Pozostałe filmy to: „Wychów cięli” (prod. pol.), „Zboże na płaskach” (prod. radz.), „Gieź bydłecy” (prod. radz.), „Mleko” (prod. pol.) i „Korowojecy hodowcy bydła” (prod. radz.).

Zainteresowani instruktorzy kulturalno-oświatowi zakładów pracy i nauczyciele będą mogli obejrzeć i zamówić nowe filmy w Poradni Filmowej, ul. Pomorska 17 w najbliższy poniedziałek o godz. 8-ej.

Automatyczne sygnały świetlne czynne będą na skrzyżowaniach ulic

JUŻ wkrótce w kilku punktach Wrocławia zainstalowane zostaną nowe sygnały świetlne, regulujące ruch pieszy i kolowy na skrzyżowaniach ulic.

Sygnały staną na skrzyżowaniach ulic: Pomorskiej i Dubojskiej — Nowotki, Nowowiejskiej — Włocławka, oraz Kościuszki i Kollataja.

Nowe urządzenia w odróżnieniu od obecnie stosowanych będą automatyzowane.

Poza tym raz jeszcze przypomniamy, że z dniem 1-go kwietnia definitywnie zostanie wprowadzony w życie zakaz używania przez pojazdy sygnałów ostrzegawczych. Obywatele, przechodzący przez jezdnię, muszą to czynić prawidłowo, aby nie narazili się na wypadki i mandaty karne.

(Wer)

OGROD ZOOLOGICZNY — otwarty od godz. 9 — 16.30.

(Wer)

(Wer)

(Wer)

(Wer)

(Wer)

(Wer)

(Wer)

(Wer)

(Wer)

(Wer)

(Wer)

(Wer)

(Wer)

(Wer)

(Wer)

(Wer)

(Wer)

(Wer)

(Wer)

(Wer)

(Wer)

(Wer)

(Wer)

(Wer)

(Wer)

(Wer)

(Wer)

(Wer)

(Wer)

(Wer)

(Wer)

(Wer)

(Wer)

(Wer)

(Wer)

(Wer)

(Wer)

(Wer)

(Wer)

(Wer)

(Wer)

(Wer)

(Wer)

(Wer)

(Wer)

(Wer)

(Wer)

(Wer)

(Wer)

(Wer)

(Wer)

(Wer)

(Wer)

(Wer)

(Wer)

(Wer)

(Wer)

(Wer)

(Wer)

(Wer)

(Wer)

(Wer)

(Wer)

(Wer)

(Wer)

(Wer)

(Wer)

(Wer)

(Wer)

(Wer)

(Wer)

(Wer)

(Wer)

(Wer)

(Wer)

(Wer)

(Wer)

(Wer)

(Wer)

(Wer)

(Wer)

(Wer)

(Wer)

(Wer)

(Wer)

(Wer)

(Wer)

(Wer)

(Wer)

(Wer)

(Wer)

(Wer)

(Wer)

(Wer)

(Wer)

(Wer)

(Wer)

(Wer)

(Wer)

(Wer)

(Wer)

(Wer)



### O zimowych mistrzostwach pływackich

**PŁYWCY** już od przeszło miesiąca żyją pod wrażeniem zimowych mistrzostw Polski. Zapowiedziano je na 14, 15 i 16 marca br. w Stargardzie.

W poszczególnych sekcjach pływackich zawrąto, jak w ulu. Treningi stały się intensywniejsze i bardziej regularne. Zawodnicy przechodzili końcową fazę szlifowania swej formy.

W chwili gdy najmniej się tego spodziewano, nadeszła wiadomość, że mistrzostwa zostały odwołane. Sprawa ta osnuta była mgłą tajemnicy, gdyż nie podano żadnych powodów.

Prasa stołeczna donosiła nawet, że o odwołaniu nie wiedzieli członkowie samej sekcji pływania GKKF.

Ogólnie typowano jako następnego terminu odbycia mistrzostw 21 do 23 bm. Tymczasem została ona zorganizowana dopiero przy końcu kwietnia i to jeszcze dokładnie nie wiadomo gdzie. Przewidziane są kandydatury Stargardu i Warszawy.

Podobny stan rzeczy nie wpłynie dodatnio na poziom przyszłych mistrzostw. Zawodnicy rozłożyli tak treningi, że w bież. miesiącu uzyskali pełnię formy i przygotowali się psychicznie do czekających ich ciężkich walk.

Przesuwanie terminów zalamie niektórych nerwowo, na skutek czego nie odegrają oni poważniejszej roli. Mistrzostwa zimowe rozgrywane są na basenie krytym, dlatego też kwiecień ze względu na wysoką już stosunkowo temperaturę nie nadaje się na imprezy o podobnym charakterze.

Jeszcze większym błędem ze strony sekcji pływania GKKF jest urządzenie obozu dla kadry przed mistrzostwami, który odbędzie się od 26 marca do 10 kwietnia w Sosnowcu.

We wspomnianej miejscowości nie ma krytego basenu, w związku z tym czołowi pływacy kraju pozbawieni będą przez okres dwóch tygodni, możliwości przeprowadzenia normalnych treningów w wodzie.

Podsumowując to wszystko, należy stwierdzić, że odwołujący pływackie mistrzostwa Polski popełnili duży błąd, który obecnie trudno będzie naprawić. (Hen)

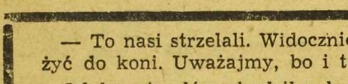
### Pingpongiści Wydziału Prawa zdobyli puchar przechodni

**ODBYWANE** co roku międzywydziałowe rozgrywki pingpongowe o puchar przechodni prezydenta Wyższej Szkoły Ekonomicznej mgr Boerner, wyłonili już tegorocznego zwycięzcę, którym jest drużyna Prawa.

W meczu finałowym prawny wygrał z WSE w stos. 6:3, zdobywając tym samym puchar.

Punkty dla nich zdobyli: Wojtasiewicz 3, Kogut 2 i Lubos 1.

Dotychczas przez dwa lata pierwsze miejsce w turnieju zajmowała WSE. Jest to więc pierwsza porażka tej uczelni. (Hen)



# Słowo sportowe

## Przygotowania do Międzynarodowego WYSCIGU POKOJU

### Warszawa — Berlin — Praga

#### Trasa w NRD podzielona na 4 etapy

**W POLSCE**, Niemieckiej Republice Demokratycznej i Czechosłowacji trwają już w pełni przygotowania do mającego się odbyć Wyścigu Pokoju na trasie Warszawa—Berlin—Praga.

### Międzynarodowy turniej szachowy w Budapeszcie

**W DZIESIĄTEJ** rundzie międzynarodowego turnieju szachowego w Budapeszcie uzyskano następujące wyniki:

Keres wygrał z Gerebenem, O'Kelly przegrał z Botwinnikiem, Smyslow pokonał Troianescu, Barcza zwyciężył Klotznera, Benko wygrał z Piatem.

Partie Heller — Golombek i Szabo — Pilnik zakończyły się wynikami remisowymi. Pozostałe partie zostały odłożone.

W turnieju prowadzi Heller (ZSRR) — 7 pkt. (jedna partia odłożona) przed Keresem (ZSRR) — 7 pkt. i Szabo (Węgry) — 6,5 pkt.

### Obóz kadry łyżwiarzy figurowych

**NA SZTUCZNYM** lodowisku w Katowicach rozpoczął się obóz treningowy - szkoleniowy kadry łyżwiarzy figurowych.

Trenerami na obozie, na który powołano 5 łyżwiarów i 3 łyżwiarzy są: Bursche - Lindnerowa i Staniszewski.

Obóz trwać będzie do 31 bm.



Komitet organizacyjny tej wielkiej imprezy w Berlinie ustalił ostatecznie trasę, którą przejeżdżać będą kolarze na terenie Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Po jednodniowym odpoczynku w Görlitz zawodnicy zostaną przewiezieni autokarami do Bautzen, gdzie nastąpi start do 6-go etapu. Odcinek ten o długości 203,9 km prowadzić będzie do Berlina.

W dniu 7.V. kolarze wystartują z Berlina do 7-go etapu. Przejadą oni przez Königswusterhausen, Treuenbrietzen, Wittenberg, a następnie przez Gräfenhainichen, Bitterfeld i Delitzsch do Lipska. Etap ten wynosi 199 km.

Na drugi dzień odbędzie się start do 8-go etapu. Trasa prowadzi przez Halle, Merseburg, Weissenfels, Zeitz, Müselwitz, Altenburg, Meerane, Messel, Zwickau, Erstthal do Chemnitz. Długość etapu 200 km.

Ostatni 9-ty etap na terenie NRD wynoszący 117,5 km przebiega przez Oederau, Freiberg, Kesselsdorf, Dresden, Heidenau, Pirna, do Bad Schandau, gdzie kolarze będą mieli drugi dzień odpoczynku.

#### POLSCY KOLARZE W BULGARI

**W BULGARI** przygotowuje się do międzynarodowego wyścigu kolarskiego Warszawa — Berlin — Praga 9-osobowa ekipa kolarzy polskich. Zawodnicy nasi trenują w miejscowości Plovdiv, przejeżdżają codziennie po kilkadziesiąt kilometrów.

Co chwile gra prze rywana jest przez Manowskiego, który stara się zapobiec wszelkim nieprzeplwowym chwytom, używanym przez poszczególnych zawodników.

Jaskiewicz nie pływaj po plecach Lewickiemu, a ty Świzdor oducz się zatapiać przeciwnika i przytrzymać za nogi — podobne uwagi raz po raz

Na zdjęciu: Zawodniczki, które reprezentowały Polskę na olimpiadzie (od lewej) Kodelska, Grocholska i Kowalska.

Polacy spotkali się w Bulgarii z serdeczną opieką i gościnnością. Zaprawę przechodzą wspólnie z kolarzami bułgarskimi pod okiem trenerów Bułgarskiej Bieżewa i Polaka Wisznickiego.

W sali MDK w Warszawie odbyły się międzynarodowe zawody gimnastyczne dziewcząt o tytuł najlepszego zespołu szkolnego stolicy.

Na zdjęciu: Uczennica gimn. im. Słowackiego, Wanda Szweczykówna wykonuje ćwiczenia dowolne.

CAF — fot. Dąbrowiecki.



### Petrusewicz najlepszym waterpolistą Wrocławia

**P ODAJ!** Marek podaj do mnie... Dalsze słowa zagłuszył wrzask wywołany przez pozostałych waterpolistów, walczących zaciekle o piłkę. W pewnym momencie piłka zrzucona przez Petrusewicza zakreśliła łuk, trafiając w głowę Jaskiewicza. Ten mimo zachwycenia się sporą porcją wody basenowej, blyskawicznym sprintem drybluje ją pod bramkę przeciwnika.

Z kolei następuje piękne zagranie z Bieszczaninem, które mimo rozpaczliwej obrony Scigajy kończy się zdobyciem bramki. Na brzegu basenu uśmiecha się instruktor Manowski, udzielając rad i wskazówek graczom i jednocześnie sprawując funkcje arbitra spotkania.

Jak się okazuje trafiliście na trening waterpolistów Stali — Pafawag.

Co chwile gra prze rywana jest przez Manowskiego, który stara się zapobiec wszelkim nieprzeplwowym chwytom, używanym przez poszczególnych zawodników.

Jaskiewicz nie pływaj po plecach Lewickiemu, a ty Świzdor oducz się zatapiać przeciwnika i przytrzymać za nogi — podobne uwagi raz po raz

Na zdjęciu: Zawodniczki, które reprezentowały Polskę na olimpiadzie (od lewej) Kodelska, Grocholska i Kowalska.

### Walery Wątróbka ma głos



## Wiosna w ZOO

**W SŁONECZNY** dzień wyszliśmy z Gienią na trasę po praskiej stronie.

— No to znakiem tego wiosna. Gieniu, na całego! — mówię do żony. — Przyjemnie się przejeżdżać przy takiej pogodzie. Coraz ładniejsza ta nasza trasa, jak pragnę zdrowia. Spójrz się na most, bogini swojej piękności, rzuc okiem w prawo na Ogród Zoologiczny.

Rzuciła okiem w prawo i jak nie drygnie, jak nie ruszy do tyłu z krzykiem:

— Uciekajmy, Walere, wskoczmy w tramwaj, żywo!

— Co się stało?

— Nie widzisz... niedźwiedzie u-licę leca... pogryzą nas!!

— Zaraz, czekaj, spokojna głowa. Nic ci nie zrobią.

— Jakto nic mnie nie zrobią?

— Po pierwsze dzisiaj czwartek — dzień bezmięsny, po drugie dół z wodą dzieli ich od publik. To są uważasz wczasy dla dzikiej zwierzęziny z ZOO. Żeby niedźwiedzie się nie nudziły, plażę się im uskuteczniło. I wzajemnie dla ludności rozrywka umysłowa. Publikę z jednej strony kapuje na niedźwiedzi, a niedźwiedzie na publikę z wizami.

— No dobrze, ale w jakim jeszcze celu to zrobione?

— Nie, u różnych ciemniaków i chuliganów co papierami w zwierzęzie rzucają, albo bilionem, czyli tak zwaną brzęcząca mamona. Na razie niedźwiedzie góra, patrz ile tu różnych śmieci w wodzie leży. To ludzie narzucali, a nie było wypadku żeby niedźwiedź rzucił w publikę papierkiem albo pięćdziesięciogroszówką — wychowanie mają staranne. Obawiam się tylko żeby zły przykład nie podzielał, bo może być nie dobrze jak niedźwiedź wyrwie z korzeniami drzewo i cisnie w kiego lachudrę, co mu się będzie sprzeciwiał. Ale na razie lekrama dla ZOO jest pierwszorzędną.

— Faktownie, Walere, narobiliście te niedźwiedzie apetytu na o-berjezenie ogrodu. Przejdziem się może?

— Proszę cię bardzo, kochanie ty moje, walcz się.

I poszliśmy. W pierwszym taras budynku na lewo znajdujemy się najdziksza zwierzęzina.

— Ten bikiararz z „mandoliną” na głowie, to jest uważasz sam leto, któren za króla między zwierzętami się zatrudnia. Teraz jak każdy król mocno, jak widzimy, zbankrutowany. Czasz takie.

— A ten podobny do kota, kto to będzie?

— Tygrys.

— To jakieś grzeczne stworzenie, filipi ma zamknięte. Na dywanik przed łóżko by się nadał. Ładny ma deser.

— To największy drań z całego ogrodu. Nie życzę ci, Gieniu, żeby się tak z klatki wyostał. Cała publik, z derekcją ogrodu na czele, wytykała by stąd bez przytomności. Przechodź niemi nawet na drzewo nie pomoże się udrapać, choć już lepiej do matp. Dywaniki ci kupię, turecki strzyżony w Cedecie.

Popatrzyła się Gieniu na matpę i nadmienia:

— Owszem niele, ale na całe za mało.

— Jakto na całe za mało?

— No mówię, że na trzy czwarte by może starczyło.

— Gieniu, bo mnie zdenerwujesz, o co ci się rozchodzi?

— Rzecz jasna, że o futro z matp, takie jak ma Skublińska. Maż jej się postarał. Taka wydra króla Sobieskiego to ma szczęście — dobrze wyszła za maż, a ja już siódmy rok w pluszowym łachu w prąki — zima lato — chodzę.

Odpowiedziałam na to tylko, że nie każdemu ma chęć i zdolność do szabru, wzięciem Gienie pod pachę i wyprowadziłem na site z ogrodu.

Obawiałem się, że będzie chciała kupić papugę, żeby mieć pióra do kapelusza, a jak słonia zobaczy, zaccnie robić zapas stoniny.

(Hen)

### ARKADY FIEDLER

## MAŁY BIZON

64

w zdarzenia noc sprzed roku: po udanym napadzie na obóz Ruxtona i Wron Okotok czekaliśmy na zbórkę wszystkich wojowników i nie doczekaliśmy się jednego, Nocnego Orła. Wtedy to wpadłem na nieszczęsny pomysł przebicia strzałami zwłok czterech poległych wrogów. Z powodu nieprzybycia Nocnego Orła, wojownicy zrobili awanturę czarownikowi Białemu Wilkowi za mylną przepowiednię. Nie chcieli wierzyć jego zapewnieniom, że Nocny Orzeł jednak żyje i że wróci. Teraz wyszło na jaw, że czarownik miał wówczas słuszną, a wojownicy niesprawiedliwie go oskarżali.

Przed namiotem woda paliła się wielkie ognisko. Zastaliśmy tam tłum ludzi, prawie wszystkich z obozu. Nocnego Orła nie było nigdzie widać. Natomiast myśliwy, który go przyprowadził, stał przy ognisku i opowiadał, jak i gdzie go znalazł. Spotkał go nad rzeką o godzinę drogi od obozu. Nocny Orzeł przykuśtykał przed kilkoma tygodniami nad Mleczną Rzekę, wiedząc, że tu najczęściej przebywaliśmy. Przypadek chciał, że przywędrowaliśmy dziś właśnie w tę okolicę, i że nasz myśliwy odkrył jego kryjówkę. Zastal Nocnego Orła wycieńzonego z głodu i kalectwa, i tak go przywlokł do obozu.

Skończył opowiadanie. Dwóch wojowników wyprowadziło z namiotu mizeraka, chudego jak szkielet. Widmo, nie człowiek. Ostrożnie posadzili go niedaleko ogniska na stosie skór bizonowych.

Szturchnąłem matkę w bok.

— Mamo — zapytałem — czy to Nocny Orzeł?

— Tak, to on.

— To nie jego duch?

— Nie, to on sam. Bądź cicho!

Przyniesiono mu lekki posiłek z jeleniej pieczeni. Wszyscy przyglądali się uroczystej ciszy, jak Nocny Orzeł jadł.

— Czy widzisz? — szepnęła do mnie matka. — Duch by nie jadł.

Potem podano mu fajkę, którą Nocny Orzeł długo palił w milczeniu. Wreszcie ocknął się i usiłował wyprostować grzbiet.

(D. c. n.)

64

W zdarzenia noc sprzed roku: po udanym napadzie na obóz Ruxtona i Wron Okotok czekaliśmy na zbórkę wszystkich wojowników i nie doczekaliśmy się jednego, Nocnego Orła. Wtedy to wpadłem na nieszczęsny pomysł przebicia strzałami zwłok czterech poległych wrogów. Z powodu nieprzybycia Nocnego Orła, wojownicy zrobili awanturę czarownikowi Białemu Wilkowi za mylną przepowiednię. Nie chcieli wierzyć jego zapewnieniom, że Nocny Orzeł jednak żyje i że wróci. Teraz wyszło na jaw, że czarownik miał wówczas słuszną, a wojownicy niesprawiedliwie go oskarżali.

Przed namiotem woda paliła się wielkie ognisko. Zastaliśmy tam tłum ludzi, prawie wszystkich z obozu. Nocnego Orła nie było nigdzie widać. Natomiast myśliwy, który go przyprowadził, stał przy ognisku i opowiadał, jak i gdzie go znalazł. Spotkał go nad rzeką o godzinę drogi od obozu. Nocny Orzeł przykuśtykał przed kilkoma tygodniami nad Mleczną Rzekę, wiedząc, że tu najczęściej przebywaliśmy. Przypadek chciał, że przywędrowaliśmy dziś właśnie w tę okolicę, i że nasz myśliwy odkrył jego kryjówkę. Zastal Nocnego Orła wycieńzonego z głodu i kalectwa, i tak go przywlokł do obozu.

Skończył opowiadanie. Dwóch wojowników wyprowadziło z namiotu mizeraka, chudego jak szkielet. Widmo, nie człowiek. Ostrożnie posadzili go niedaleko ogniska na stosie skór bizonowych.

Szturchnąłem matkę w bok.

— Mamo — zapytałem — czy to Nocny Orzeł?

— Tak, to on.

— To nie jego duch?

— Nie, to on sam. Bądź cicho!

Przyniesiono mu lekki posiłek z jeleniej pieczeni. Wszyscy przyglądali się uroczystej ciszy, jak Nocny Orzeł jadł.

— Czy widzisz? — szepnęła do mnie matka. — Duch by nie jadł.

Potem podano mu fajkę, którą Nocny Orzeł długo palił w milczeniu. Wreszcie ocknął się i usiłował wyprostować grzbiet.

(D. c. n.)

— To nasi strzelali. Widocznie Okotok chcieli się zbliżyć do koni. Uważajmy, bo i tutaj mogą przyjąć.

Odgłos strzałów zbudził cały obóz, ożywiło się w namiotach. Zaniepokojona matka wyszła do nas i stała razem z nami. Wschodnia część nieba nasiąkała już szarością świtu. Jutrzenka nadchodziła w spokoju.

Gdy się rozwidniło, wódz wysłał najodolniejszych widowców dokoła obozu, a wszystkim innym zakazał na razie wyjście. Wkrótce wiedziliśmy ze śladów, co zaszło w nocy. Byli to w istocie Wrony Okotok. Liczny ich oddział podkrał się pod ogrodzenie z koni, lecz przepłoszony ogniem naszych wart, podał tył. W tym czasie inny, mniejszy oddział Wron zbliżył się do obozu z drugiej strony. Strzały przy koniach przestrzegaly go o naszej czujności. Tak samo jak tamten poniechał napaści i zawrócił.

Tego dnia wczesnie zwiniliśmy obóz i wyruszyliśmy na północ. Okolica była zbyt niepewna, sąsiedztwo zbyt niebezpieczne.

Przeżywałem straszną rozterkę. Dwie ostatnie noce nie mogły pomieścić się obok siebie w moich chłopięcych pojęciach. Zrodzona jednej nocy, szczodra przyjaźń z chłopcami Okotok, których ojowie następnej nocy chcieli nas okradnąć i zabijać — to brutalnie rozrywało wszystkie nici mego doświadczenia o ludziach. To wywracało cały mój świat uczuć. Jedynę szczęście, że w tej niepewności mogłem uciec się pod ochronę drogiej istnień, otaczających mnie dokoła niby tarcze, i widokiem ich krzepić serce: oto mój bulany koń i wierny pies Pononka; oto brat Mocny Głos; oto ojciec i matka; oto stryj Huczący Grzmot, w tej chwili zbliżający się do rodziców; oto długi łańcuch naszej ojczystej grupy, w niezachwianym porządku wędrującej ku północnym preriom.

### 22. POWRÓT NOCNEGO ORŁA

**P O SZYBKIEJ** jeździe dotarliśmy pod wieczór tego dnia do rzeki Mlecznej i przeszedłszy ją złożyli na jej lewym, północnym brzegu obóz. Podczas gdy ogół rozbił namioty, i wznosił ogrodzenia dla koni, kilka partii myśliwych, bądź to konno, bądź pieszo, rozproszy-

Redakcja: Wrocław, ul. Podwale Świdnickie 56. Tel. Centrala: 40-21. Dział Miejski: 45-33. Sekr. Red.: 51-09. Wydaje Instytut Prasy „Czytelnik”.

W redakcji przyjmują: Sekretarz redakcji w godz. 12-14 Redaktor naczelny w poniedziałki, środy i piatki 12-13. — Redakcja rekopisów nie zwraca. Druk. RSW „PRASA” Wrocław. F-2-40075

PRENUMERATA z przysyłką pocztową miesięcznie 4 50 zł, kwartalnie 13 50 zł, półrocznie 27 — 28, rocznie 54 — 21. Prenumerata przysyłana w całości pocztą przez PPK „RUCH” Konto VII/1362

Wielki Bizon

Wielki Bizon

Wielki Bizon